

# GONIEC KRAKOWSKI 5 Mk.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7,  
Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.

Biurowa miastowa administracji: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2033

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnośnieniem do domu **Mk 120**— Zamiejscowa **Mk 135**— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nr. 19. — Rok IV.

Kraków, czwartek 20 stycznia 1921.

Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

## Examin dla naszej dyplomacji.

Kraków, 19 stycznia.

(xx) Przed paru dniami komisja koalicyjna rozpoczęła wyznaczać ostateczną granicę pomiędzy Polską a Czecho-Słowacją na terenie Śląska Górnego i Cieszyńskiego.

W ubiegłą niedzielę zgłosił się do prezydenta ministrów Witosza poseł czeski w Warszawie, p. Nowak i — jak doniosły pisma, — odbył dłuższą konferencję, której przedmiotem była sprawa stosunku Polski do Czecho-Słowacji, czy odwrotnie.

Dwa te fakty pozostają ze sobą niewątpliwie w związku.

Dążenie rządu praskiego do naprawy stosunków, jakie się między Polską a Czechosłowacją wytworzyły, jest zrozumiałe. Rząd czeski nie wierzył, zdaje się, w to, aby Polska, jako państwo, zdołała się utrzymać. Przejścia ubiegłego roku uprzytomniły jednak Czechom, że się ludzili. Wymarzony kurytarz, mający Czechy połączyć z Rosją, okazał się również złudzeniem. Polska, mimo wszystkich trudności, jakie miała do zwalczania, skrzepła, dochodzi powoli do pokoju, rozwija się, wbrew wszystkiemu, co o niej piszą wrogowie, co rozgłaszają niepoczytalne warcholy polityczne wewnątrz państwa. — Przed rządem czeskim staje więc coraz wyraźniej potrzeba zbliżenia się do Polski, konieczność nawiązania z nią stosunków. Potężny rozrost Niemiec, które po wojnie zdołały już zupełnie nie tylko przyjść do siebie, ale rozwinąć pracę, która powinna służyć za wzór i za groźne „memento“ wszystkim narodom ościennym, szybkie wydobycie się z ciężkich kłopotów małej Austrii, stopniowe dźwiganie się Węgier, uprzytomniają Czechom, że dotychczasowej polityki przeciwpolskiej prowadzić oni nie mogą, bo nie mogą być na wszystkich granicach otoczeni wrogami.

Z drugiej strony trudno zaprzeczać, jakoby Polska nie miała interesu w uregulowaniu stosunku z Czechami. Czechy oddzielają nas od państw Zachodu, związane są z Polską szeregiem wspólnych potrzeb i zadań, wszystko więc przemawia za tem, aby oba te państwa współzycie swoje oparły na szczerem zaufaniu, wzajemnem popieraniu się, słowem, na dość ścisłem zbliżeniu.

O tem wszystkim nie można jednak marzyć, dopóki między Polską a Czechami istnieje bieżąca granica na Śląsku, wyznaczona przez Radę Ambasadorów. Granica ta wytknięta została w sposób, nieumotywowany żadnym prawnym ani gospodarczym względem. Wszystko przemawia za tem, że przy wytknięciu jej działały siły, zgola nie orientujące się w sytuacji i mające na celu skrzywdzenie Polski. Komisja aliancka, wyznaczająca granicę, doszła już po pobieżnym zbadaniu sprawy na miejscu do przekonania, że granica ta jest niaturalna. Jak nas informują ze Śląska, uchodzi tam niemal za pewnik, że komisja ta zaproponuje przywrócenie Polsce szeregu rdzennie polskich miejscowości, które prawem kaduka zostały przyznane Czechom.

Czesi prawdopodobnie sami czują, że komisja, wytykająca granicę, ze względów praktycznych będzie musiała pociągnąć daleko idące odchylenia od linii, wytkniętej przez Radę Ambasadorów. W tem może leży faktyczna przyczyna tej pierwszej próby nawiązania z Polską przyjaznych stosunków, za jaką możemy uważać wizytę czeskiego posła w Warszawie u kierownika naszego rządu.

Zaznaczyliśmy, że przyjazne współzycie Czechów z Polakami leży we wspólnym interesie obu narodów. Da się ona osiągnąć przez sprawiedliwe, odpowiadające rzeczywistym warunkom uregulowanie granicy śląskiej. Prezydent republiki czeskiej, Masaryk, oświadczył pewnego razu, że „węgiel się wyczerpie, a nienawiść między narodami, niepotrzebna i niewskazana, zostanie“. I powiedział świętą prawdę. Tę prawdę wskazywało, że po stronie czeskiej nie traktuje się już sprawy Śląska, tak jak przed rokiami. Dla dyplomacji naszej otwiera się teraz pię-

kne pole do działania. Sprawa ułożenia się naszych stosunków z Czechami wiąże się najściślej ze sprawą uregulowania granicy polsko-czeskiej. Jest wiele danych, że to uregulowanie jest właśnie w obecnej chwili możliwe, może nawet bez uciekania się do areopagu międzynarodowego. Niechże dyplomacja podejmie tę pracę, a pomysłne jej przeprowadzenie przyniesie jej nie tylko gorące uznanie, ale prawdzi-

wy, rzetelny pożytek dla obu bratnich narodów, dla obu sąsiadujących ze sobą państw.

Przyniesiona onegdaj przez dzienniki wiadomość, że na stanowisko posła polskiego w Pradze wyznaczony zostanie znany parlamentarzysta, hr. Zygmunt Lasocki, wskazuje, że rząd polski zamierza pracę dyplomacji polskiej ułatwić i przygotować.

## Do Górnoszlazaków w Małopolsce.

Pouczenie w sprawie dokumentów głosowania.

Zgodnie z regulaminem plebiscytowego głosowania na Górnym Śląsku, każdy Górnoszlazak, przebywający obecnie w Małopolsce, winien pamiętać co następuje:

1) Prawo do głosowania plebiscytowego przysługuje: a) wszystkim osobom obcyma płci, urodzonym na Górnym Śląsku przed 1 stycznia 1921 r., b) osobom, wprowadzonym na Górnym Śląsku, które tam jednakże mieszkają w czasie od 1 stycznia 1921 roku, a przez władze pruskie zostały stamtąd wydalone.

2) Oba te kategorie osób, wyżej wymienionych, bez względu na to, czy są już zarejestrowane lub też nie, w gminie lub starostwie swego obecnego pobytu w Małopolsce, celem wzięcia udziału w plebiscycie muszą bezwarunkowo w najbliższym czasie wnieść podanie własnoręcznie podpisane, o dopuszczenie do głosowania, na przepisany formularz.

3) W sprawie wygotowania i przesłania tych podań pośredniczy w zachodniej Małopolsce po linię Sanu Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich w Krakowie, ul. Retoryka L. 5, — a na wschód od Sanu Komitet Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie, Plac Maryacki L. 10.

4) Oba te Towarzystwa wysyłają równocześnie swoich delegatów do wszystkich powiatów Małopolski, celem należytego wygotowania wspomnianych wyżej podań o dopuszczenie do głosowania, chodź bowiem o to, aby ani jeden głos polski nie został zmarnowany.

5) Po przybyciu do danego starostwa lub gminy delegat plebiscytowy wezwie zamieszkałych w danym powiecie Górnoszlazaków, aby ewen-

tualnie na koszt Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich w Krakowie zjawili się w oznaczonym terminie w miejscowym starostwie wraz ze swymi dokumentami osobistymi, jak metryka urodzenia, książka służbowa, świadectwo przynależności, ewentualnie dwie fotografie małego formatu.

6) Wezwani winni się jawnie w towarzystwie naczelnika gminy, oraz przygotować sobie za wczasu nazwiska i imiona 2 lub 3 osób z gminy swego urodzenia na Górnym Śląsku, lub jakichkolwiek 2 osób, zamieszkałych obecnie na Górnym Śląsku, które mogą potwierdzić tożsamość osoby głosującego.

7) Wydaleni z Górnego Śląska winni przynieść ze sobą nadto dekret wydalenia.

8) Co do Górnoszlazaków w Krakowie i okolicy postanawia się, że spis osób duchownych i zakonnych, męskich i żeńskich, przeprowadzi osobny delegat Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich, natomiast Górnoszlazacy śląckiego pochodzenia, zamieszkałi w Krakowie i w okolicy, w celu dokonania ich spisu i wygotowania podań winni stawić się w biurze Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich w Krakowie, ul. Retoryka L. 5.

9) W stosownym czasie wszyscy uprawnieni do głosowania otrzymają szczegółowe pouczenie o terminie i sposobie wyjazdu do głosowania plebiscytowego na Górny Śląsk.

Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich.

Sekretarz: Prof. Henryk Pacholski.

Prezes: Ks. Jan Rzymelka.

## „Utrzymanie rządu koalicyjnego jest koniecznością“.

Stanowisko stronnictw wobec rządu.

Warszawa. (Tel. M.) Klub posełski P. S. L. Piast odbył posiedzenie, na którym prezydent ministrów Witos przedstawił położenie polityczne państwa, sytuację gospodarczą, sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku i na Wileńszczyźnie, sprawę reformy administracji i wyżywienia kraju, oraz oświadczył, że stosunek klubów do programu rządu miarodajny będzie dla przyszłości gabinetu. Jeżeli stronnictwa sejmowe gołowe będą do współpracy z rządem w kierunku przeprowadzenia wszystkich jego postulatów, wówczas gabinet pozostanie — w innym wypadku ustąpi.

Warszawa. (Telef. M.) Wprawdzie dzień dzisiejszy nie przyniósł jeszcze decydującej uchwały wszystkich klubów sejmowych, co pozwoliłoby ustalić stanowisko stronnictw wobec obecnego gabinetu, to jednakże utrzymuje się tu na ogół przekonanie, że do zmiany rządu nie dojdzie. Ze stronnictw, wchodzących w skład obecnej większości sejmowej Narodowe Zjednoczenie Ludowe powzięło uchwałę, że utrzymanie rządu opartego na porozumieniu stronnictw jest koniecznością, a uchylanie się od współpracy jest niezgodne z obowiązkiem narodowym. Klub chrześcijańskich demokratów przekazał swą rezolucję do uchwały Radzie naczelnej stronnictwa. Rezolucja ta domaga się rządu opartego na stronnictwach centrowych z wyłączeniem narodowych demokratów. To brzmienie rezolucji wywołało w kołach politycznych niebywałą sensację ze względu na to, że Chądęcy dotąd szli ręką z narodowymi demokratami. Socjaliści nie powzięli jeszcze żąd-

nej uchwały. Z pogłosek, które przedostały się do kuluarów sejmowych wynika, że PPS prowadzić będzie lojalną opozycję. Związek Ludowo-Narodowy postanowił zachować dla siebie wolną rękę. Stapińszczycy wypowiedzieli się za zachowaniem dawnej linii opozycyjnej. Tugutowcy nie skończyli dziś obrad i odroczyli uchwalenie rezolucji do jutra, przyjęli jednak zasadę, w której wyrażają przekonanie, że główną przyczyną niedomagań jest brak większości w sejmie oraz, że uważają oni rozwiązanie Izby za jedno z ważnych zadań klubu.

Co dotyczy narodowej partii robotniczej to klub ten postanowił wysłać jutro do prezydenta ministrów delegację, która ma przedłożyć szereg postulatów w sprawie aprowizacji miast i od wykonania tych postulatów uzależnia swoje stanowisko wobec rządu.

Grupa katolicko-ludowa Matakiewiczza uchwaliła poufność swoich uchwał.

### Wyzwolenie popiera gabinet prezydenta Witos.

Warszawa (tel. M.). W kołach sejmowych rozszalała się dzisiaj pogłoska, że w klubie sejmowym Wyzwolenia zdania co do stosunku do rządu są podzielone. Większość członków klubu, pojmując wagę położenia, przechyliła się do myśli poparcia gabinetu prezydenta Witos.

### Minister Skulski o sytuacji gabinetowej.

Warszawa (tel. M.). Minister spraw wewnętrznych Skulski oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że ma nadzieję, iż gabinet obecny utrzyma się.



## Stronictwa za zachowaniem stanowiska premiera przez prezydenta Witosa.

Warszawa (tel. M.). Ekspozycja prezydenta ministrów na klubie P. S. L. przyjęta z aplauzem do wiadomości. Ze strony rozmaitych stronnictw czynione są wysiłki, aby prezydenta ministrów Witosa skłonić do zachowania stanowiska premiera.

## Konferencje prez. min. Witosa ze stronnictwami.

Warszawa (tel. M.). Konferencje prezydenta ministrów Witosa z liderami stronnictw sejmowych wznowione będą jutro o godzinie 5-tej po południu.

## Prasa warszawska za rządem prezydenta Witosa.

Warszawa (tel. M.). Prasa warszawska, omawiając przesilenie gabinetowe, bez różnicy kierunku politycznego oświadcza się za pozostawieniem obecnego rządu pod przewodnictwem prezydenta Witosa. Organ narodowej demokracji „Gazeta Poranna” stwierdza, że rząd obecny posiada poparcie klubu ludowców, narodowego zjednoczenia ludowego, oraz grup małej liczby, zaś socjaliści zajmują wobec tego rzą-

du stanowisko życzliwej neutralności. Związek ludowo-narodowy zastrzegł sobie wprowadzić wolną rękę, lecz nie będzie rządowi robił zawziętej opozycji. „Kuryer Poranny” zaznacza, że wczorajsza mowa prezydenta ministrów na konferencji przedstawicieli klubów sejmowych wywarła na liderach sejmowych wielkie i głębokie wrażenie. Mowa prezydenta ministrów Witosa zawierała bowiem program pokojowej pracy rządu. Byłoby istotnie rzeczą nierozważną ze strony Sejmu, — pisze „Kuryer Poranny”, — gdyby Sejm chciał teraz obalić prezesa ministrów, mającego zamiar przystąpić do wprowadzenia w życie całego szeregu spraw bardzo ważnych. „Przegląd Wieczorny” wyraża swoje zdziwienie, że z powodu odłożenia dzisiejszego posiedzenia Sejmu, już od miesiąca było wiadome, że posiedzenie to ma się odbyć dnia 18 stycznia, stronnictwa mogły też zawczasu uprzedzić sobie, jakie stanowisko mają zająć wobec gabinetu prezydenta Witosa. Zwyczaj odkładania wszystkiego z dnia na dzień zakorzenił się widocznie nie tylko wśród administracji, lecz także grzeszy nim również i świat parlamentarny polski.

## Reorganizacja ministerstw.

Warszawa (tel. M.). Reorganizacja ministerstw postępuje w należytem tempie naprzód. Komisja reorganizacyjna przeprowadza przede wszystkim zmniejszenie siły urzędników ministerjalnych. Jak słychać, ministerstwo spraw wewnętrznych liczbę urzędników zmniejszyło o 146, ministerium sprawiedliwości o 51, ministerium przemysłu i handlu o 129, ministerium rolnictwa o 109, w ministerium robót publicznych zmniejszono liczbę o 116. Prace nad zmniejszeniem stanu wydatków poszczególnych ministerstw są w toku.

## Stanowisko ministra Sapięhy zachwiane!

Warszawa (tel. M.). W kołach politycznych uważają stanowisko ministra Sapięhy za mocno zachwiane. Przyczyną tego jest stanowisko klubów sejmowych wobec polityki, uprawianej przez ks. Sapięhę.

## Kierownikiem urzędu naftowego, drzewnego i węglowego dr. Diamand.

Warszawa (tel. M.). Dr. Bernard Diamand mianowany został kierownikiem Urzędu naftowego, drzewnego i węglowego.

kuly w sprawie reewakuacji. Treść artykułów jest następująca: Rosya i Ukraina zobowiązują się na żądanie rządu polskiego, opartem na deklaracjach właścicieli, reewakuować do Polski mienie instytucji samorządowych, oraz osób fizycznych i prawnych, ewakuowanych do Rosyi i Ukrainy od początku wojny światowej aż do 1 października 1920 roku. Układające się strony zobowiązują się wzajemnie reewakuować na życzenie rządu strony drugiej, opartem na deklaracjach właścicieli, mienie samorządowych instytucji, osób fizycznych i prawnych, ewakuowanych po dniu 1 października 1915 roku. — W ten sposób mienie ewakuowane w czasie najścia Niemców, Rosya zwróci Polsce, natomiast mienie, ewakuowane po tym czasie, zwróci sobie oba państwa na zasadzie wzajemności. Dotyczy to także mienia, ewakuowanego w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Art. 3 przewiduje, że tylko to mienie będzie zwrócone w naturze, które istotnie znajduje się na terytorium państwa zwracającego i będzie oddane do rozporządzenia instytucji rządowych. O ile mienie ewakuowane stanowi środki produkcji i uległo niszczeniu wskutek siły wyższej, natomiast rząd państwa zwracającego wypłaci za zgubienie lub zniszczenie tego mienia. Art. 4: Wszystkie wzajemne żądania zwrotu mają być zgłoszone w ciągu roku od daty ratyfikacji traktatu. — Zwrot mienia winien nastąpić nie później, niż w przeciągu pół roku od daty decyzji komisji mieszanej, powołanej w celu przeprowadzenia reewakuacji. Art. 5, który dotyczy sprawy rozrachunku między rządem zwracającym a właścicielami mienia, nie został jeszcze uzgodniony. Będzie on przedmiotem dyskusji na następnym posiedzeniu.

## Narada w sprawie walki z drożyzną.

Warszawa (tel. M.). Odbyta w ministerstwie aprowizacji narada szefów sekcji i kierowników urzędów podległych, w sprawie walki z drożyzną ujawniła dużą rozbieżność zdań. Większość uczestników narad wypowiedziała się za wprowadzeniem cen maksymalnych, oraz uznała, że rząd zgodnie z wywodami ministra handlu i przemysłu, Przanowskiego, powinien zaprzestać ciągłego podwyższania cen towarów, którymi dysponuje, oraz taryf kolejowych, pocztowych i innych, gdyż to potęguje drożyznę.

## Ograniczenie konsumpcji artykułów spożywczych.

Warszawa (Telef. M.) Jak słychać, zamierzone jest wprowadzenie znacznych ograniczeń spożycia artykułów spożywczych. Przedewszystkiem ograniczona będzie tylko do pewnych godzin sprzedaż mięsa i zakazane będzie podawanie wszelkich potraw, do których sporządzenia używane jest mleko. Zakazany będzie wszelki wyrób wędlin, a dalej podawanie przekąsek w restauracjach. Ilość dań mięsnych w restauracjach ma być ograniczona do jednego. Mają być wprowadzone dwa dni bezmięsne w tygodniu. Aby przeciwdziałać podnoszeniu cen przez restauratorów wprowadzona będzie taksa na obiady jarskie. Zakazane będzie również podawanie w restauracji w dowolnej ilości chleba i bułek. Ograniczone też będzie podawanie jaj. Dlaczego ustąpił kier. Biura prasow. Prezydium Rady ministrów?

Warszawa (tel. M.). Jak się dowiaduje, przyczyną ustąpienia dra Sokalskiego z kierownika Biura prasowego prezydium rady ministrów jest nominacja p. Władysława Baranowskiego na stanowisko szefa oddziału pierwszego prezydium rady ministrów. P. Baranowski był dotychczas szefem propagandy zagranicznej.

## Referent sprawy gdańskiej w prezydium Rady ministrów.

Warszawa (tel. M.). Referentem sprawy gdańskiej w prezydium rady ministrów mianowany został p. Jerzy Konopka, poprzednio urzędnik polityczny w służbie państwowej galicyjskiej.

## Transporty dla Polski przybyły do Gdańska.

Gdańsk. (PAT) Dzisiaj przybyło do portu tutejszego 6 okrętów z następującymi ładunkami dla Polski: Okręt „Poznań” 155 ton żyta i 3600 pak wełny, statek „Saksa Maersk” 2800 pak wełny, statek „Ratum” 3 tysiące ton żyta, statek „Wilfermann” 5 tysięcy ton żyta, statek „Widler” 450 ton żyta, statek „West Sezerov a” 2900 ton demonstrowanych wagonów, 1500 ton żyta, 1300 ton pszenicy, 1500 ton słoniny i 500 ton odzieży i obuwi.

Warszawa. (PAT). Z Gdańska donoszą: Dziś wysłano z Gdańska do Krakowa 28 wagonów żyta, 8 wagonów żyta do Sosnowca, 21 wagonów żyta do Lwowa a 1 wagon mąki do Stanisławowa.

## Stan kolejnictwa polepsza się.

Warszawa (tel. M.). Jak słychać, stan naszego kolejnictwa doznał znacznego polepszenia. Ilość parowozów zwiększyła się w czasie od wczoraj do końca grudnia ubiegłego roku o 16,6 procent, ilość wagonów osobowych o 46 procent, wagonów ciężarowych o 33 procent, naprawa parowozów też postępuje naprzód. Ilość niezdołnych do użytku parowozów zmniejszyła się od sierpnia

do 1 listopada ubiegłego roku o 6 procent. Natomiast koleje nasze wykazują ciągle jeszcze nadmiar służby, gdy na jednym kilometrze powinno pracować 7 pracowników, w dyrekcji warszawskiej przypada na jeden kilometr kolejowy przeszło 19 pracowników, zaś w krakowskiej dyrekcji 16.

## Akcja dla sparaliżowania manewrów walutowych.

Warszawa (tel. M.). Ze sfer zbliżonych do ministerstwa skarbu informują, że minister Steczkowski natychmiast po objęciu urzędowania podjął za granicą akcję, mającą na celu sparaliżowanie wrogich dla Polski manewrów wal-

utowych, odnoszących się do obniżenia kursu marki polskiej. Wobec tego jednakże, że akcja ta jest skomplikowana i wymaga dłuższego czasu, na wynik ten trzeba będzie poczekać.

## Nieporządki w Puzappie.

Sprawę skierowano do Prokuratury.

Warszawa (tel. M.). „Przegląd Wieczorny” donosi, że w dzielnicy Puzappi kontrola urzędowa ujawniła nieporządki tego rodzaju, że sprawę skierowano do prokuratury. Likwidacja

Puzappu postępuje naprzód. Komisja stwierdziła, że Puzapp winien jest rządowi półtora miliona marek, którego to długu nie będzie można pokryć jego aktywami.

## Unifikacja b. dzielnic pruskiej z państwem.

Warszawa (tel. M.). Unifikacja byłej dzielnicy pruskiej z państwem postępuje żywo naprzód. Dotąd unifikacja całkowicie objęła ministerium spraw azgranicznych, wojskowych, wyznań i oświecenia publicznego, kolei żelaznych, poczt i telegrafów, częściowa zaś unifikacja objęła

ministerstwa skarbu, sprawiedliwości, przemysłu i handlu. Tylko sprawy wewnętrzne, rolnictwo, aprowizacja, ministerstwo robót publicznych, zdrowia i opieki społecznej nie są jeszcze zunifikowane.

## Napad bandycki Niemców na Górnym Śląsku.

Bytom (PAT). W niedzielę wieczorem napadli bandyci niemieccy w liczbie około 20 na dom Polaka Przeworskiego w Nowej Brzezince, w powiecie Pszczyńskim. Z przybyłych na pomoc ludzi zabito jednego policjanta Polaka i dwóch

Polaków cywilnych, kilku zaś rannych. Bandyccy strzelali z rewolwerów i rzucili granaty ręczne, mówili tylko po niemiecku. Przeworskiemu zrabowano 15 tysięcy marek i odzież, poczem napastnicy pod osłoną strzałów uciekli w las.

## Rokowania w Rydze na martwym punkcie.

Warszawa (tel. M.). Z Londynu nadeszły tu wiadomości, odnoszące się do rokowań ryskich. „Dajly Telegraph” zamieścił informacje, jakoby rokowania ryskie miały utknąć na martwym punkcie. Stało się to podobno z tej przyczyny, iż delegacja sowiecka miała zażądać, by w traktacie pokojowym zamieszczona była klauzula, wedle której Polska mogłaby w razie ewentualnego zerwania traktatu pokojowego podjąć

kreśli wojenne dopiero po upływie 6 tygodni. Delegacja polska odrzuciła to żądanie, mowiąc to tem, że umieszczenie podobnej klauzuli zdaloby Polskę na łaskę sówietów.

## Sprawa reewakuacji w Rydze.

Ryga (East Express). Komisja redakcyjna na posiedzeniu, trwającym od godziny 5-ej po południu do 1-ej w nocy, przyjęła pierwsze arty-



## Zwierzciadło polityczne.

### O co walczy rząd pruski na Górnym Śląsku.

Kraków, 19 stycznia.

(x) Rząd pruski przystąpił do generalnej ofensywy, mającej na celu skłonienie ludności górnośląskiej do głosowania za przynależnością do Niemiec, z drugiej zaś strony skłonienie rządów koalicyjnych, a przede wszystkim Anglii, do przyznania Górnego Śląska, bez względu na wynik plebiscytu, Niemcom. Srodkami, jakich się Berlin chwycił, odpowiadają starej zasadzie pruskiej, że cel wszystko uswięca. Ogromny spadek kursu marki polskiej, nie dający się absolutnie usprawiedliwić przyczynami gospodarczymi, jest dziełem rządu pruskiego, który na ten cel wydał setki milionów swoich marek. Prasa Rzeszy niemieckiej zajmuje się Górnym Śląskiem niesłychanie żywo, bo zdaje sobie doskonale sprawę z tego, czym ta prastara piastowska dzielnica jest dla państwa, do którego należy.

Na Górnym Śląsku mają olbrzymie majątki w kopalniach i fabrykach sławni baronowie śląscy. Jednak i rząd berliński posiada tam olbrzymie dobra, które w razie przejścia Śląska do Polski stałyby się własnością państwa polskiego. Przyjrzyjmy się cyfrowo, w jakich wyraża się majątek rządu pruskiego na Górnym Śląsku:

Skarb pruski jest współwłaścicielem następujących wielkich kopalń węgla w okręgu Zabrze i w okręgu rybnickim:

1) Kopalnia „Koenig” w Hucie Królewskiej. Rozciąga się ona na przestrzeni prawie 26 km. kwadratowych. Produkcja węgla wynosi przeciętnie **piętnastka miliona ton rocznie**. Węgiel z tej kopalni jest pierwszej jakości i nadaje się specjalnie do użytku przemysłowego.

2) Kopalnia „Koenigin Luise” rozciąga się na przestrzeni niespełna 20 km. kwadratowych. — Produkcja wynosi przeciętnie **dwadzieścia i ćwierć miliona ton rocznie**. Węgiel z tej kopalni w znacznej części się koksuje. Kopalnia ta posiada w Zabrzu fabrykę koksu, dalej fabrykę benzolu i innych produktów pochodnych.

3) Kopalnia „Bielszowice” w powiecie Zabrze obejmuje powierzchnię z górą 34 km. kwadratowych. Jest to kopalnia stosunkowo młoda, w toku rozwoju, bardzo bogata w węgiel koksujący. Posiada ona koksownie o 132 piecach, oraz fabrykę benzolu. Produkcja węgla wynosi na razie przeciętnie **jeden i ćwierć miliona ton rocznie**.

cznie, ale ta produkcja wobec najnowocześniejszych urządzeń kopalni stale wzrasta i niezadługo się podwoi.

4) Kopalnia w Knurowie, w powiecie rybnickim, obejmuje powierzchnię 24 km. kwadratowych. Jest to kopalnia technicznie doskonale urządzona. Produkcja jej dochodzi do 750.000 ton, a wzmocnienie niezawodnie w najbliższych latach do **dwóch milionów ton rocznie**.

Cała roczna produkcja **dziesięć wymienio-nych kopalń wynosi około 7 milionów ton**. Przez normalny rozwój Bielszowic i Knurowa można

osiągnąć łatwo i bez nowych inwestycji 9 do 10 milionów ton węgla rocznie.

Ponadto skarb pruski posiada w powiecie rybnickim około 300 kwadratowych kilometrów wnoszących tereny węglowe, niezwykle bogate w **pierwszorzędny węgiel koksujący**, dotychczas nie eksploatowane.

Jak z tego widać, nie tylko baronom śląskim, ale i rządowi pruskiemu chodzi ogromnie o utrzymanie Górnego Śląska przy Niemczech, bo samo to, co skarb pruski posiada, przynosi rocznie kilka miliardów dochodu.

## O ile złagodzone Niemcom traktat wersalski?

Kraków, 19 stycznia.

Wobec bezustannych skarg Niemców, podniesionych przez nich na nowo w nocie o Górnym Śląsku, na „nieustępliwość i stronniczość” koalicyjnych polityków francuskich i jeden z czynnych współuczestników w rokowaniach w Wersalu, Andréj Tardieu, przedstawił w „Illustration” obraz tych warunków i zobowiązań niemieckich, których Niemcy w zupełności nie dotrzymują. Koalicyja okazuje swoją daleko idącą pobłażliwość, nie żądając wypełnienia co do jedynej wszystkich zobowiązań pokonanego przeciwnika. P. Tardieu podzielił poszczególne klauzule traktatu wersalskiego na 3 części i zwraca uwagę, że już wogóle polityka podstawowa traktatu poczyniła Niemcom wszelkie ulgi, zrzekając się sądu i wydania ekskajzera Wilhelma i Niemców, obwinionych o zbrodnie przeciwko prawom wojennym, co było niewątpliwie poważnym aktem kurtuzji względem Germanii, aby nie drażnić uczuć narodowych wczorajszego wroga.

O wiele ciekawsze są szczegóły **niedotrzymania przez Niemców klauzul militarnych**, zastrzeżonych w traktacie wersalskim. Niemcy **nie dotrzymali terminu traktatu w sprawie rozbrojenia**, materiału wojennego i uzbrojenia. Uzyskali przedłużenie terminu rozbrojenia do lipca 1920 roku podczas konferencji w Spa, Niemcy wymyślili nowy termin; równocześnie zaś nie wydali broni, rozdzielonej między ludność cywilną. Nie rozwiązali „straży mieszkańców” i formacji policyjnych, których rozwiązania żądał w nocie z 1-go grudnia 1919 roku jeszcze Clemenceau. Mimo ostatecznego terminu rozbrojenia i ograniczenia armii niemieckiej do stu tysięcy, już z dniem 1-go stycznia 1921 roku, Niemcy nie dotrzymali i tego terminu, a koalicji nie wykonał tych gróźb, jakie były

zastrzeżone w ówczesnej umowie w Spa, t. j. nie przeszli do okupacji zagłębia Ruhr.

Również w trzeciej grupie **zagadnień finansowo-ekonomicznych Niemcy spotkali się z niezwykłą miękkością i pobłażliwością koalicyjnych**, pomimo szeregu umów, związanych z traktatem w sprawie odszkodowań za zniszczenie północnej Francji i Belgii. Polityka finansowa niemiecka starała się ominąć wszelkie decyzje w tej sprawie, a wyzyskując ogólny kryzys ekonomiczny w Europie, Niemcy starały się o uwzględniające wypłaty wszelkich zobowiązań, czy to w gotówce, czy to w innej formie.

Koalicyja także nie wyzyskała **swych praw kontroli nad produkcją, konsumpcją i eksportem niemieckim**, zaś podczas obrad w Spa udało się Niemcom uzyskać nawet pewne korzyści materialne ze sprzedaży węgla Francji, a wreszcie przez połączenie sprawy odszkodowań z plebiscytem na Górnym Śląsku, Niemcy przez swoją politykę ekonomiczną starali się przesądzić plebiscyt na swoją korzyść, mimo, że klauzule traktatu wersalskiego takiego związku między odszkodowaniami a plebiscytem na Górnym Śląsku zgoła nie brały w rachubę.

W świetle tych wywodów p. Tardieu okazuje się, że rząd francuski, który najsilniej był zainteresowany w dosłownym wypełnieniu wszystkich punktów traktatu wersalskiego, ulegając presji innych koalicjantów, zrezygnował z całego szeregu nader ważnych i podstawowych klauzul traktatu.

**Składajcie cfiary na plebiscyt! Plebiscyt na Górnym Śląsku wymaga jedności i ofiarności całego NARODU.**

**Czyś zrobił co dla plebiscytu?**

## Z SALI KONCERTOWEJ.

**Skrzypkowie: Emil Telmanyi, Jadwiga Elsnerówna w sali „Sokoła”. — V. Koncert symfoniczny „Związku muzyków polskich” w teatrze im. Słowackiego.**

Emil Telmanyi, na którego pierwszym występie nie mogłem być obecny, przedstawił się jako skrzypek-wirtuoz niezmiernie korzystnie, a to ze względu na powagę, z jaką traktuje swój zawód. Nie jest to wirtuoz-zongler w guście Kochana lub Kubelika, szukający efektów zewnętrznych, polegających na olśnieniu słuchaczy brawurą techniką, niezwykłymi zwrotami w wykonaniu utworu, lub blyskawicami w kontrastach dynamiki, lecz w spokojnym, czysto muzycznym ujęciu całości, wydobywając z treści wyjątkowo muzycznej n. b. przy całym użyciu aparatu technicznego, który z natury rzeczy traktuje jako środek wiodący do celu, a nie jako sam cel. To określenie charakteru Telmanyi-ego jako wirtuozów nie byłoby dostatecznym, gdyby nie dodać, że sam artysta zdradza w ciągu gry, duże wykształcenie muzyczne poza zdolnościami technicznymi, które są u niego pierwszymi warunkami, które są u niego pierwszymi warunkami, które są u niego pierwszymi warunkami. Sam dobór utworów, starannie ułożony program wskazuje, iż artysta chętniej gra rzeczy poważne i muzycznie większą wartość przedstawiające. W programie onegdajszym królował Bach. Rozpoczął on produkcję „Koncertem G-mol”, zaplanowanym w całym znaczeniu tego słowa przepięknie. Telmanyi rozwinął tu — w sposób wysoce muzyczny — szeroką kantylenę szczególnie w „Adagio”, które zagrał ze śpiewnością, głęboko piękną odzuszającą i uduchowioną soprano. Plastyczne rozwinięcie tematów, świetne trawowanie, zgrabnie ujęta treść, podbiły słuchaczy, zarówno w tym „Koncercie”, jak również w doskonale zagranej „Suicie E dur”. Saint-Saens, którego „Koncert H-mol” oraz „Havaneise” wypełniły drugą część programu. — Znalazły w sympatycznym artyście również doskonałego a zarazem wytwornego wykonawcę.

P. Telmanyi nawiązał z publicznością nic żywej, pełnej uznania dla jego nieposłedniego talentu, sympatii, której wykładnikami były nader gorące oklaski, a w następstwie tych liczne nadanki.

Po artyście tej miary niebezpieczną było rzeczą stać na drugi dzień, na tej samej estradzie, młodej i nieznannej wiolinistce p. Jadwidze Elsnerównie z produkcją o programie równie interesującym, jak niemiernie na ton poważny i nastrojony. Figurował tu Bach oraz Czajkowski z dwoma koncertami (Pierwszego „Koncert E-dur”, drugiego „Koncert D-dur op. 35”), a nadto Beethoven z „Romanzą G dur” i Goldmark ze swą piękną a rzadko u nas wykonywaną „Air”. — O tem, że ciekawość melomanów, zainteresowania się z nieznanym talentem swejskim, była duża, świadczyła wypełniona sala, a że talent ten znalazł uznanie i że przedstawił się nader korzystnie, stwierdzali rzęsiście brawa, wywoływania i co za tem idzie liczne nadanki.

P. Elsnerówna zaprezentowała się jako wirtuozka rozporządzająca starannie uformowaną i bardzo rozwiniętą techniką, używaną dyskretnie i przezornie, mimo dużego temperamentu, którego wybuchowość łagodzi sentyment kobiecy, pełen romansej potrzeby wypowiedzenia się w sposób bardzo muzyczny i kulturę staranną zdradzającą. W użyciu techniki powściągliwa, śpiewa p. Elsnerówna na swym Guarnerim ujmująco oraz pociągająco, i przykuwa do swych enuncyacji artystycznych słuchacza samym sposobem przedstawienia treści muzycznej utworów. — Sympatycznej rodaczce szczerze życzę laurów w karierze artystycznej, w której powodzenie wierzę.

Obojga skrzypkom towarzyszył — nader dyskretnie i rozumnie p. Władysław Szczepański, który — od niedawna dopiero — powiększył kolonję muzyczną Krakowa, jako kapelmistrz w „Nowościach”. — Zgrabnie uderzenie w instrument, doskonale odczucie intencji popisującego się wirtuozą, czynny i uważny współudział w jego aspiracjach estetycznych, zdradzają w p. Szczepańskim muzyka wykształconego, sztukę

miłującego, a co najważniejsze, zawód akompaniatora pojmującego serio, tem więcej, iż doskonałą grą na instrumencie nie stara się nigdy — nawet tam, gdzie mógłby — wysuwać się na pierwszy plan. Praca p. Szczepańskiego jest w tej dziedzinie nabytkiem dla spraw koncertowych Krakowa niezwykle cenną.

V. Koncert symfoniczny „Związku muzyków polskich” w teatrze im. Słowackiego był pewnego rodzaju sensacją dnia, w sferach krakowskich melomanów, ze względu na to, iż programem koncertu, złożonym z dwu utworów o treści nader poważnej a budowie monumentalnej, kierował prof. uniw. dr Zdzisław Jachimecki, obecnie bezsprzecznie najpoważniejszy i najwybitniejszy muzyk krakowski, po nastorze muzyków polskich Władysławie Żeleńskim.

Starsza generacja melomanów naszego grodu pamięta kilkakrotne występy dra Jachimeckiego w charakterze dyrygenta; miodzi ujrzeli go w niedzielę po raz pierwszy.

Zbytecznym byłoby silić się na próbę charakterystyki tej muzycznej postaci Krakowa, wystarczy przypomnieć, iż dr Jachimecki odbywał przez lat parę poważne studia muzyczne w metropolii ówczesnej Austrii, będącej w pełnym znaczeniu miastem muzyki i teatrów, sposobiac się do zawodu muzykologa, że więc żył w atmosferze czysto muzycznej i czerpał przykłady z najlepszych źródeł z pierwszej ręki. Dziś, po latach pracy samostnej, saje na czele orkiestry, zbrojny w cały olbrzymi aparat wiedzy, który mu pozwala ująć treść dzieł wielkich, zrozumieć je i przedstawić we właściwej postaci. Artystę tej miary i tej wiedzy witamy gorąco w przekonaniu, że częściej będziemy go widzieli spełniającego zaszczytną funkcję kierownika orkiestry.

Członkowie Związku muzyków, zasiadający w zespole, dolożyli wszelkich starań, by stanąć na wysokości zadania, mimo zmęczenia pracą karnawałową, za co składamy im żywe słowa uznania, co też zrobiła i publiczność, wypełniając salę szczerze — i nagradzając długotrwałymi oklaskami dra Jachimeckiego, a z nim zarazem i wykonawców.

Stan-saw Bursa.



# Czesi organizują wielką flotę napowietrzną.

Międzynarodowa wystawa lotnicza zorganizowana w Pradze staraniem czeskiego Aeroklubu wykazała, że Czesi przygotowują się energicznie do przyszłej wojny, starając się przede wszystkim opanować teren — w przyszłości decydujący — powietrze. Państwo czeskie usilnie popiera rozwój swego przemysłu lotniczego, pobudza inicjatywę prywatną, wynikiem czego jest, że Czechosłowacy posiadają dużą ilość własnych wytwornij samolotów i silników. Na międzynarodowej wystawie lotniczej fabryki czeskie demonstrowały 16 własnych typów płatowców.

Do współpracy z kapitałem czeskim przystąpił

również zagraniczny. Już teraz przez Czechy prowadzą dwie wielkie linie żeglugi powietrznej, jedna łączy Francję z Rumunią, druga z Anglią, Francją i Czechosłowacją. W ten sposób Praga czeska stopniowo staje się coraz to ważniejszym węzłem linii napowietrznych.

Czynnik kierujący państwem polskim winny również zwrócić baczną uwagę na tę dziedzinę, abyśmy nie pozostali w tyle poza sąsiadami, boć niewątpliwie w niedalekiej już przyszłości statek powietrzny będzie zarówno jednym z decydujących środków walki, jak też ważnym środkiem transportowo-handlowym.

## Święto polskiej kultury na kresach.

PONOWNE OTWARCIE UNIwersYTETU WILEŃSKIEGO.

Wilno, 16 stycznia.

W sobotę 15 stycznia odbyły się uroczystości ponownego otwarcia Uniwersytetu imienia Stefana Batorego w Wilnie.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 10 rano uroczystym nabożeństwem, odprawionem w kościele św. Jana przez księdza Zongołowicza, w obecności ciała profesorskiego, senatu, studentów oraz tłumnie zebranej publiczności.

W przemówieniu, wygłoszonym ze stopni ołtarza, ks. Zongołowicz wzywał wielkich zmarłych dawnego Uniwersytetu wileńskiego, by zapiekiowali się tymi, co dziś przyszli na ich miejsce. Kaznodzieja stwierdził, że bez moralności, której źródłem jest wiara, wiedza stać się może trucizną i wyraził nadzieję, że Uniwersytet wileński, wierny swym dawnym tradycjom, będzie źródłem krzepiącej, niepozabawionej wiary wiedzy.

Z kościoła uroczystym tłumnym pochodem duchowieństwo, studenci i publiczność udali się do wielkiej auli Uniwersytetu, gdzie rektor Michał Siedlecki wraz z senatem i profesorami Uniwersytetu oczekiwał na przybycie generała Żeligowskiego i delegata rządu Rzeczypospolitej, Raczkiewicza.

Generał Żeligowski przybył w towarzystwie generała Rządzkowskiego, pułkownika Bobickiego, adjutanta kapitana Prystora i licznych oficerów. Delegatowi Polski, Raczkiewiczowi, towarzyszyli urzędnicy delegacji Krzyżanowski, Swida i Miedzianowski. W auli imienia Skargi obecni byli biskupi Matulewicz i Bandurski, przedstawiciele Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, Rady i zarządu miasta, instytucji i organizacji społecznych, członkowie komisji Ligi Narodów oraz tłumy młodzieży i publiczności. Sala wypełniona była szczelnie.

Uroczystość w auli uniwersyteckiej zagaiło przemówienie rektora Michała Siedleckiego. W pierwszych, sprawozdawczych części przemówienia rektor stwierdził, że rok ubiegły poświęcony był intensywnej pracy odbudowy na nowo Uniwersytetu, szczególnie w zakresie stwarzania instytucji koniecznych dla owocnego funkcjonowania wyższej uczelni. Drugą część swej mowy rozpoczął rektor okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego, jako najwyższego reprezentanta Rzeczypospolitej Polskiej i inicjatora wskrzeszenia Uniwersytetu. Rektor zwrócił się następnie do przedstawicieli władz i obecnych na sali członków komisji Ligi Narodów, witając ich serdecznie i dziękując za przybycie.

Rektor Siedlecki dał w przemówieniu swym zarys historyczny dziejów uniwersytetu, a doszedłszy do chwili, kiedy Wilno odzyskane zostało przez czyn generała Żeligowskiego, wznosił na cześć jego okrzyk powitalny i zwrócił się do generała w ciepłych, serdecznych słowach.

Generał Żeligowski oraz wielu wśród obecnych, byli głęboko wzruszeni. Niektórzy mieli łzy w oczach.

Największym wrogiem naszym — mówił dalej rektor — jest wątpliwość w przyszłość, która musi być dobra, gdyż Uniwersytet ten nie jest pierwszym, ale tylko jednym z szeregu pionierów kultury polskiej. Działała kultura polska na ziemi tej przez wieki i wieki jeszcze działać będzie. Rektor zakończył przemówienie swe apelem do młodzieży, która niedawno broniła w zbrojnych szeregach polskości tej ziemi, ażeby teraz dla polskości pracowała jaknajusilniej. Ostatnie słowa poświęcił mówca wspomnieniu o poległych uczniach Uniwersytetu. Słów tych

wysłuchali obecni powstawszy z miejsca.

Uroczystość uzupełnił wykład prof. Janowskiego o literaturze polskiej na dawnym Uniwersytecie wileńskim.

## ZYGZAKI.

### Zyje -- nie żyje -- chory nie chory?

(in-m) Od kilku dni obiegają prasę pogłoski pozostające w blizkiem pokrewieństwie z tak zwanym przez Niemców „Tatarennachrichten”. Tym razem odnosiły się one do stanu zdrowia „czerwonego cara” Lenina. Pewnego dnia pojawiła się wiadomość, podana przez niektóre pisma wybitnie tłustym drukiem i bodajże z trzyszpaltowym tytułem „Lenin nie żyje” przyczem malutkimi literkami uzupełniono informacje słówkiem „podobno”. Nazajutrz dowiedzieliśmy się, że Lenin wprawdzie żyje ale wykonano nań zamach, raniąc go ciężko. Operacja jest konieczna, z Berlina jadą chirurdzy itd. itd. I ta wiadomość okazała się nieścisła, następnego bowiem depeşe obwieściły światu, że Lenin nie ranny tylko chory na tyfus — może jednak nie na tyfus lecz na zapalenie płuc...

Wczorajszą zaś gazetę oznajmiły, że Lenin nie był ani ranny ani chory ani zakatarzony... Nic mu nie było — cieszył się przez cały czas jak najlepszym zdrowiem!... A może przecież miał influencę?...

## KINEMATOGRAF.

### „Teatr cudowności”.

Cervantes!.. Na nas dźwięk tego nazwiska czyż nie drgała w nas fibry śmiechu? Działa on na zmysł humoru tak nieodpornie, tak żywiołowo, jak kieliszek na piąka, tają kart na szulera, ładna kobieta na libertyna...

Cervantes!.. Wielki rewolucjonista w literaturze, który potężnym swym śmiechem obalił szanowną instytucję biednego rycerstwa i zdmuchnął w przepaść nicestwa trubadurów

Genialny kpiarz i złośliwy czarnoksiężnik który rycerza zamienia w niepoczytalnego błazna idealną dziewczę w ordynarną dziewczę nawet rumaka pojowego w szkapę godną wozidwoy, cale armie — w barany, obciążone machiny — w wiatraki

Wesoły Świętokradca i bluźnierca ściałgnął w bajurę śmieszności wszystkie ołtarze razem z kapłanami ówczesnych wierzeń.

Mało mu tego!.. Jeszcze z za grobu kpi sobie z ludzi. A jakże bezlitosnie zakpił onegdaj w teatrze z krakowskiej publiczności.

Trzeba było być i widzieć. Co? Czy jego „teatr cudowności” interludium sceniczne? Bez kwestyi!.. Ale warto było widzieć i publiczność. Były to dwa teatry, dużo cudowności — na scenie i na widowni.

Na scenie: Ludzie nie chcą uchodzić za heretyków wiedzy i bastardów pochodzenia udają że widzą w próżni rzeczy których wcale nie było. Udają zainteresowanie śmiech, zgrozę, by zadokumentować prawdoę wyznania i legalność pochodzenia.

Na widowni: Ludzie nie chcą uchodzić za heretyków inteligencji i bastardów głupoty — udawali, że dopatrują się na scenie rzeczy, które — naprawdę! — nie wszyscy rozumieją!.. Trzeba było zadokumentować inteligencję i zrozumienie subtelności.

O! gdyby żył do dziś dnia Cervantes... Mógłby napisać nowego Don Kiszota mógłby wykpić niejednego rycerza kultury dosiadającego jasności i Rosynante nieuctwa w tem mniemaniu że jedzie jeżeli nie na pegazie uczoności to bodaj na rumaku krytyki. Znalazłby z pewnością i głupkowatych Sanszo-Panszów dyndających przy boku nowoczesnych rycerzy bez trwozi: nowych znawców bez nauki, znalazłby i tuzinkowe gamratki — Dulcynne, pozujące na muzy natchnienia dla rycerzy głupoty.

Ale Cervantes nie żyje!.. On śmieje się z nas wszystkich w niebie... W niebie? O! nie!.. Cervantes jest tam, gdzie Boccacio, Rabelais, Węgierski... Cervantes jest w piekle — i basta!..

Kruk.

## Obwieszczenie.

Dnia 17 stycznia została zgubiona podczas przeżożenia z Wolskiej na Dworzec między 6—7 wieczorem walizka zółta skórzana w brązowym pokrowcu z literami W. J. Łaskawy znalazca ze chce za sowitą nagrodą zaw adomić: Wolska 6, Telefon 2589.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu.

## Chwila bieżąca.

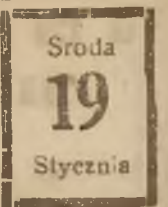
### Kalendarzyk:

Św. Ferdynanda

Wschód słońca: 8:31.

Zachód słońca: 4:11.

Długość dnia: 8:16.



### TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Sroda: „Orlątko”.

Czwartek: „Teatr cudowności” i „Sługa dwóch panów”.

Piątek: „Orlątko”.

Sobota: „Teatr cudowności” i „Sługa dwóch panów”.

Niedziela popoł.: „Betleem Polskie”.

Wieczór: „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

### TEATR „BAGATELA”

Sroda: „Dwójka hulańska”.

Czwartek: „Mandaryn Wu”.

Piątek: „Mandaryn Wu”.

### TEATR POWSZECHNY

Sroda: „Major ulanów”.

Czwartek: „Major ulanów”.

Piątek: „Wieczór Rity Sacchetto”.

### OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sroda: „Szalona hrabianka”.

Czwartek: „Szalona hrabianka”.

Piątek: „Szalona hrabianka”.

### WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha)

w zarządzie krakowskiego Związku Literatów.

Sroda E. Haecker: „Z najmłodszej poezyi warszawskiej” cz. II Kazimierz Wierzyński.

### KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY LINIA A—B L. 39).

Sroda K. H. Rostworowski: „Obecne położenie Polski”.

### ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. DRA BARANIECKIEGO

Sroda. Inż. Sajewicz: „O przemwle włókienniczym” cz. I. (Surowce i przedalnicstwo).

## O Wszechnicę handlową w Krakowie.

Z Komitetu Organizacyjnego Wszechnicy Handlowej w Krakowie dowiadujemy się, że także i sfery gospodarcze zaczynają dawać wyraz swemu zainteresowaniu dla tej instytucji przez przyznawanie subwencji. Znaczniejszych subwencji udzieliły: Bank handlowy w Warszawie oddział krakowski 28.000 Mp., Bank kupiecki polskiego oddz. krakowski 50.000 Mp., Bank małopolski w Krakowie 35.000 Mp., Bank ziemski kredytowy oddz. krakowski 50.000 Mp., Polskie Towarzystwo handlowe 35.000 Mp., Związek ekonomiczny kółek rolniczych w Krakowie 100.000 Mp., Polskie Towarzystwo handlowe 35.000 Mp., Związek ekonomiczny kółek rolniczych w Krakowie 100.000 marek.

## Niemcy stwierdzają polskość Pomorza.

Pewien wybitny działacz pruski, który często bywa na Pomorzu polskiem w rozmowie z korespondentem „Przełomu wieczornego” wyznał, że już teraz w rok po obsadzeniu Pomorza przez władze polskie, ten kraj jest zupełnie spolszczonym. Wprawdzie oburzał się on na ów fakt, ale przyznawał, że Pomorze robi wrażenie kraju polskiego.

Prusak ów — wbrew zresztą oczywistej intencji swej stwierdził fakt, że Pomorze zawsze było krajem polskim, powleczone, m sztucznie po kostem niemieckim. Boć kraju, który nie byłby w istocie polskim — niepodobna byłoby spolszczyć w ciągu jednego roku.

## Sprawa „obrony m. Gdańska”.

Z Warszawy piszą, że wraz z objęciem przez Hakinga jego czynności w Gdańsku wprowadzony będzie ostatecznie nowy ustrój. Pierwszą sprawą, która podlegnie rozpatrzeniu przez Hakinga będzie sprawa obrony miasta Gdańska. Stała komisya Ligi Narodów do spraw wojskowych, morskich i lądowych przedstawiła niedawno Radzie Ligi Narodów sprawozdanie w kwestyi obrony miasta Gdańska, sprawozdanie to Rada Ligi Narodów powierzyła Hakingowi do rozpatrzenia.

## O dostęp do morza dla Bułgary.

Najświeższe dzienniki angielskie ogłaszają manifest, który jest podpisany przez rozmaitych generałów i senatorów angielskich, domagający się rewizji traktatu z Sevres, w tym duchu, aby Tracja odebrana została Grecyi i przyznana Bułgary.

## Nowa łódź podwodna.

Jak donoszą z Poldhu, berlińscy wynalazcy ogłaszają, że skonstruowali nowy typ uzbrojonej łodzi podwodnej, która będzie stanowiła rewolucję w przyszłej wojnie morskiej.



## Morderstwo przy ul. Floryańskiej.

GDZIE SĄ 2 MILIONY ZAHNA?

Dochodzenia w sprawie morderstwa rabunkowego na osobie Zahna i jego żony posuwają się naprzód bardzo powoli, przede wszystkim z powodu bardzo małego materiału faktycznego. Zbrodniarze nie zostawili śladów i sprawa przez to nabiera charakteru coraz bardziej tajemniczego.

Niezależnie od tego przy badaniu tej sprawy wychodzą na jaw niesłychanie ciekawe szczegóły. Oto: jak niesie fama, napad morderczy na Zahna zakończony tak okropnie, miał miejsce zaraz na drugi dzień po bytności bhp. Zahna na tzw. „czarnej giełdzie“, na którą miał on przywieźć do zmiany 2300 dolarów (około 2 milionów marek). Transakcja jednak nie doszła do skutku, Zahn miał wrócić z dolarami do domu. Tych dwóch tysięcy dolarów nie znaleziono w kasie sklepu Zahna po napadzie. Jeżeli te dwa miliony marek w dolarach u Zahna rzeczywiście istniały, niewątpliwie one to były głównym i właściwym celem wyprawy rabunkowej morderców, czemu zdaje się przytwierdzać fakt, że cenne zegarki, pierścionki itd. pozostały w sklepie, jakby przez rabusiów pogardzone, wobec łupu cenniejszego i łatwiejszego do zrealizowania, w gotówce.

Obok tego, powszechne zajęcie, jakie wzbudziło w mieście zamordowanie Zahnów, doprowadza samorzutnie niejako do różnych ciekawych a niespodziewanych odkryć i epizodów. Oto np. opowiadają o interesującej scenie, jaka miała się rozegrać onegdaj na ul. Siemiradzkiego. Do jakiegoś dozorca domu rzekomo podszedł jakiś podejrzany osobnik, oferując mu do sprzedania zegarek. Dozorca miał odpowiedzieć, że zegarka na ulicy nie kupuje, gdyż może on pochodzić z kradzieży, na co niezadowolony miał się obrazić. Na tem tle powstała między nimi gwałtowna sprzeczka, na którą nadszedł policjant i rzecz zakończył się aresztowaniem obydwu kłócących się. Siedzą oni podobno obaj jeszcze „pod telegrafem“.

Tak koło sprawy morderstwa przy ul. Floryańskiej zaczynają się już tworzyć i gromadzić legendy, będące tylko wyrazem tego zaniepokojenia i zainteresowania, jakie ona wzbudziła, oraz życzenia szelkich sfer, aby przecież rychło zakończyła się ujęciem zbrodniarzy.

**PIERWSZY LUTEGO** — oto niby umówione hasło store rozbrzmiewa w najszerzych sferach krakowskiej inteligencji. Wymawiają je z drżeniem oczekiwania w głosie nasze młode piękne panie, powtarzają je z obawą mężowie i oicowie, dla których data ta oznacza nowe wydarzenia w sprawie nowych sukienek i kostiumów. Pierwszego lutego odbędzie się przecież w salach teatru imienia Słowackiego — **Reclia Prasy** urządzona staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich. Do uroczystości tej dopuszczona będzie tylko ograniczona ilość osób, która otrzyma zaproszenia. Po zaproszenia i wszelkie informacje zglaszać się należy począwszy od czwartku 20 bm. w lokalu Syndykatu dziennikarzy krakowskich plac Szczepański 7 I. p. między godziną 12 a 2 w południe.

(T) **KRAJOWA KASA POŻYCZKOWA** przyjmuje podarte banknoty. Według okólnika KKP banknoty podarte i uszkodzone mogą być przez publiczność przyjmowane w pełnej wartości, o ile widnieje na banknotach numer przyczem zaznacza że takowe KKP wzięcia nie jest potrafi.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**: Dziś 25 przedstawienie „Orlątko, granego stale przy wysprzedanej widowni. Rolę tytułową w dzisiejszym przedstawieniu gra pan Białkowski. — Interludium Cervantesa i koin. Goldoniego, tworzące razem barwne i mile widowisko karnawałowe powtórzone będą we czwartek 20 i w sobotę 22 b. tyg. Komedję Goldoniego kończy menuet odtworzony przez wszystkich wykonawców. W najbliższym czasie wejdą na repertuar dwie nowe sztuki francuskie, tematami związane z wojną Jedną z nich Henryka Battail'a „Amazonka“ napisana w roku 1917 jest najwykwintniejszym dziełem dramatycznym, jaki wydała niedostępną wówczas dla nas wojenna literatura Francji. Drugą jest wesoła komedya nowej spółki autorskiej B. de Fiersa i F. de Croisseta pt. „Powrót“ która w zeszłym tygodniu w paryskim teatrze Athenee doszła 100-go przedstawienia od premiery. Najbliższą nowością oryginalnego repertuaru będzie Bohdana. Katerwy subtelna komedya „Przechodzień“.

**BAL MASKOWO-KOSTYUMOWY ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** odbędzie się 27 bm. Przyczem po raz pierwszy za salę tańca służyć będzie dotychczas niedostępna dla publiczności scena odpowiednio adaptowana. Dwa pomosty zbudowane ponad orkiestrą łączą widownię ze sceną, która otrzyma specjalnie na ten cel przygotowaną podłogę. Na foyer, w westybulu i korytarzach funkcyjonać będą bufety i kioski obsługiwane wyłącznie przez artystów. Całość ma nosić charakter stylowy, zgodnie z tytułem zabawy „Jak przed stu laty“. Nazgodnie z tytułem srobie zarówno empirie jak i nieco późniejsza ilość osób ograniczona ściśle do ilości miejsc widowni. Wstęp wyłącznie za imiennymi zaproszeniami po które można się zgłaszać do kasy w westybulu teatru od 11 i od 5 do 8 wieczorem.

**Z TEATRU „BAGATELA“** Dziś środa 19 o godz. 7:30 wieczorem „Dwójka bułajaska“ doskonala 3-aktowa farsa francuska Nacey i Armanda, stanowiąca prawdziwą atrakcję karnawałową. We czwartek 20 bm. wchodzi na afisz premiera „Mandaryn Wu“ 2-aktowa sztuka 3-aktowa angielsko-chińska M. H. Vermona i H. Ovena. Rolę tytułową kreuje p. Kazimierz Ka-

**„RAZ NA TYSIĄC LAT!“**

Revue modnych tańców i toalet.

Kinoteatr „WARSZAWA“, ul. Stradom 15. Vis-a-Vis D. O. G.

## Udaremniony wywóz bezcennych kosztowności z Krakowa.

Aresztowanie „nowojorskiego fabrykanta“.

Kraków, 19 stycznia.

Wczoraj organy policyjne przytrzymały na tutejszym dworcu kolejowym za usiłowany wywóz klejnotów za granicę niejakiego Charlie Goldfarba, podającego się za kupca i właściciela fabryki „Manufaktury“ z Nowego Jorku. Przy zatrzymanym Goldfarbie znaleziono 1871 dolarów amerykańskich, 2 i pół dolara w srebrze, 3 zegarki złote z branzoletami, 1 zegarek złoty, wysadzany brylantami, parę branzolet z brylantami, parę kolczyków z brylantami, 3 srebrne torebki damskie, siatkowane, kolie perły, złożoną z 20 sznurków, z pięciu brylantami, oraz kilka kolij z mniejszymi perłami.

miński który w tejsztuce stwarza wprost genialnie postać chytrego przedstawiciela żółtej rasy. Sztuka otrzyma nową wystawę i dekoracje. Bilety przy kasie „Bagateli“.

**OPERETKA W „NOWOŚCIACH“**, Maryla Pawińska primaballerina opery warszawskiej swoim pierwszym występem zdobyła olbrzymi sukces artystyczny w wesołej operetce W. Kolla „Szalona hrabianka“. Operetka ta na wczorajszej premierze oamosta pełne powodzenie, zawdzięczając bardzo melodyjnej muzyce i librettu, które wywołało wzbuchy śmiechu na sali.

**JOZEF ŚLIWINSKI**, nasz świetny pianista wystąpi w Krakowie po raz ostatni w bieżącym sezonie dnia 23 bm. Bogaty program, jak również osoba koncertanta ściągają do sali „Sokoła“ niewątpliwie liczną publiczność.

**WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH RITY SACCHETTO** odbędzie się w piątek 21 bm. w Miejskim Teatrze Powsechnym. Będzie to ostatni wieczór tej tancerki. Rita Sacchetto bowiem wyjeżdża z końcem stycznia na dłuższy czas za granicę a mianowicie do Niemiec, Francji i Hiszpanii. W wieczorze krakowskim współdziała znakomita pianistka Klara Czop-Umlaufowa. Pokup biletów u J. Rudnickiego, linia A—B jest tak wielki że sala będzie wkrótce wysprzedana.

**Z KLUBU ARTYSTÓW**, Jutrzejse „czwartkowe“ zebranie w klubie artystów nie odbędzie się wskutek przygotowań do poniedziałkowej „maskarady“, na którą wydaje sekretaryat Klubu (Dom artystów) imienne karty uczestnictwa codziennie od godziny 8 do 9 wieczór.

**BAL NA DOCHÓD POLSKIEGO TOW. „CZERWONEGO KRZYŻA“**, który się odbędzie dnia 25 bm. zapowiada się świetnie. Panie proszone są o fantazyjne i stylowe uczesanie głowy. „Milionówka“ będzie nagrodą za najładniej uczesana główkę. Zaproszenia wydaje biuro propagandy „Czerwonego Krzyża“ Pędzichów 16, między 11—1 przedpoł.

**ODCZYT** pt. „Granice Polski na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie“ — wygłosi prof Semkowicz staraniem polskiego Tow. Krajoznawczego w sali Muzeum przemysłowego Smoleńsk 9 o g. 7 wiecz.

**WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ PODEALANSKIEJ** w Muzeum przemysłowym. W niedzielę dnia 23 bm o godz. 11 przedpoł nastąpi otwarcie wystawy obrazów malowanych na szkle (200 sztuk) oraz innych okazów twórczości ludowej Podhala. Kolekcje te gromadzona w ciągu wielu lat przez p. Bronisławę Giżycką w Zakopanem, nabyła w tych dniach Muzeum, powiększając w ten sposób znacznie swoje zbiory.

**KURSA RACHUNKOWOŚCI DLA METALOWCÓW**. W miejskim Muzeum przemysłowym w Krakowie ul. Smoleńsk 9 rozpocznie się dnia 26-go stycznia 1921, kurs buchalterii, rachunkowości i kalkulacji dla metalowców, urządzony wspólnie z Krajowym Patronatem rekordzieł i drobnego przemysłu Czas trwania kursu około trzech miesięcy. Nauka prowadzona przez profesorów Akademii handlowej, odbywać się będzie trzy razy w tygodniu, we środy od 6:30 do 8:30 wieczór, w soboty od 4 do 7 popołudniu i w niedzielę od 10 do 1 popoł. Opłata wynosi za cały czas trwania kursu 500 Mk. Dla niezamożnych uczestników przewiduje się pewne ulgi. Podania należy wnieść do Dyrekcji Muzeum przemysłowego im. dra Baranieckiego ul. Smoleńsk 9. Bliższych informacji udziela Dyrekcja codziennie w godzinach od 11—1.

(T) **Z DZIAŁALNOŚCI URZĘDU WALKI Z LI-CHEWA**. Organa wyw. urzędu walki z lichwą skonfiskowały wczoraj na dworcu osob. niejakiemu Władysławowi Chacusiowi zam w Chelmku pięć kopert, które usiłował w celach spekulacyjnych wywieźć do leżącego na pograniczu Chelmka Skonfiskowano też około 200 kg. cukru zawartego w paczkach i workach, które również w celach spekulacyjnych usiłowano wywieźć do Łodzi. Właściciel, który widocznie w porę zwyżił niebezpieczeństwo zdołał się ulotnić.

**EGHA AFERY W CECHU KRAWCÓW**. Przed trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa o obrazę czci i oszczerstwo popełnione drukiem. W charakterze oskarżycieli występował radcy miejscy pp Witold Ostrowski przez I. Kofa TSL w Krakowie, p. Zygmunt Siemek były starszy cechu krawców. Na ławie oskarżonych zasiadł p.

Wspaniała tansa karnawałowa w 6 obrazach. Dwie godziny życiowego humoru i śmiechu.

Wyświetla w inauguracyjnym programie

Aresztowany tłumaczy się, że kosztowności owe nabył od majora wojsk polskich, niejakiego Józefa Magenheima, przebywającego obecnie przy 5 pułku artylerii w Jarosławiu.

Rzeczy te oddano dyrekcji skarbu, właściciela fabryki z Nowego Jorku osadzone w aresztach śledczych.

Niewątpliwie istnieje cała szajka dobrze zorganizowanych spekulantów, wywozujących kosztowności, które najprawdopodobniej pochodzą z kradzieży. Policja krakowska bacznie śledzi za dalszymi amatorami wywozu złota i drogich kamieni.

Piotr Górka, który jako redaktor i wydawca „Przełomu rękodzielniczego“ wystąpił z fałszywymi zarzutami, przede wszystkim przeciw p. Siemkowi, któremu zarzucił „nieczyste rece, charakter i sumienie“ w czasie jego rządów cechu krawców, oraz sprzeniewierzenie sumy 11.000 K, która w tym czasie miała znać z kasy cechowej. Wskazywał na w imieniu obu oskarżycieli popiera adw. dr. Ostrowski, bronił dr. Felbium. Po odczytaniu aktu oskarżenia oświadczył oskarżony gotowość cofnięcia wszystkich zarzutów i przeproszenia oskarżycieli, tłumacząc się tem, że z inkwminowanym artykułem się nie solidaryzuje i że dostał się do pisma bez jego wiedzy. Adw. dr Ostrowski oświadczył, że przyjmuje do wiadomości jedynie deklarację oskarżonego odnoszącą się do zarzutów skierowanych przeciw r. Witoldowi Ostrowskiemu. Natomiast r. Siemek nie może odstąpić od oskarżenia ponieważ zarzut sprzeniewierzenia 11.000 K na szkodę cechu jest zbyt ciężki i sprawa wymaga ostatecznego wyświetlenia. W toku rozprawy oskarżony tłumaczył się w dalszym ciągu swoją dobrą wiarą z jaką zamieścił te informacje i przeoczeniem. P. Zygmunt Siemek przesłuchany w charakterze świadka przedstawił w wyczerpujący sposób dowody pisemne i dokumenty, z których wynika że składając godność starszego cechu złożył walnemu zgromadzeniu szczegółowy rachunek oraz książeczkę wkładową na 11.811 K, którą wydało katolickiemu stowarzyszeniu mistrzów krawieckich w Krakowie. Sprawa ta została urzędownie zbadana, nietykło w cechu, gdyż orzeczenie w tej sprawie wydał również magistrat a także sąd karny. Po zamknięciu kilkogodzinnej rozprawy sędziowie przysięgli na pytanie główne co do winy odpowiedzeli 9 głosami tak wobec czego przewodniczący Trybunału r. Jakubowski ogłosił wyrok skazujący p. Górke na karę aresztu przez 1 miesiąc bez zmiany na grzywnę. Oskarżony zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

(stm.) **KRWAWA WALKA AFASZÓW NA NOŻE**. ULICA Św. Tomasza, aczkolwiek leży w śródmieściu jest dość małoruchliwa nawet w dzień, a w nocy staje się prawdziwym pustkowiem. Zwłaszcza tej części przytykająca do plant jako najbardziej pusta, jest ulubionym miejscem „spotkań“ różnych podejrzanych osobników. Spotkania te czasem są pokojowe, niekiedy jednak mają charakter poprostu krwawy. Tak było onegdaj około 11 w nocy, gdy jacyś dwaj apasze, spotkawszy się koło zwałonego domu, po krótkiej lecz gwałtownej sprzeczce o kochankę dobyli noży i rozpoczęli się krwawa gra. Po krótkiej walce jeden z apaszów ugodzony dwa razy nożem, zaczął wzywać pomocy Wtedy drugi, zwycięzca, chwycił staniającego się już przeciwnika za kark i ze słowami: „teraz mi tu będziesz wołać policję!“ — uderzył go bezczepnie w plecy.

Drugim apasz, aczkolwiek ranny, widocznie nie chciał się widzieć z policją czy pogotowiem, zrezygnował z pomocy i prawie na czworakach również się oddalił. Ciemności, zalegające te część ulicy św. Tomasza, gdzie niema ani jednej ulicznej lampy świetlnej się, sprzyjała rozczaraniu się tej sceny bez interwencji. Wogóle ta ulica powinna się więcej zająć policją i wogóle władze gdyż przejście tamtędy późnym wieczorem lub nocą grozi niebezpieczeństwem życiu, a co najmniej kieszeni nieszczęsnego przechodnia.

(T) **ZAMACH SAMOBÓJCZY**. Wczoraj w aresztach przy ul. Senackiej 3 Hadzikowa Marva z N. Sacza i Anna Nowakowska, obie aresztowane za kradzież i tamże osadzone zażyły w celu samobójczym kwasu karbolowego. Zawezwane pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy. Stan denatek poważny.

(T) **ZACZADZENIE GAZEM**. W poniedziałek wieczorem o godz. 11 w nocy zaczęła się gwałtowna awaryja w mieszkaniu przy ul. Kremerowskiej 4. Zawezwane pogotowie przysięgło w stanie beznadziejnym W. Bok do szpitala św. Łazarza.

(T) **ZNOWU „UCZCIWA“ SŁUŻĄCA**. Onegdaj organa policji aresztowały służącą Antoninę Mikosz lat 23, która wstąpiwszy do służby u p. Złaterskiego, obywatela m. Cz. kanowa, pod przybranym nazwiskiem Antoniny Ciupek tegosamego dnia oskradła go z kosztowności.



W kinie **„GONIEC KRAKOWSKI”**, dane b. dzie od czwartku 20 bm.  
i-ty wieki film patriotyczny  
**DLA CIEBIE POLSKO...**  
Dramat w 7 częściach, wedle scenariusza Józefowicza. — Reżyseria Bednarczyka.  
We środę o 8 wieczór dla Prasy i gości zaproszonych specjalne przedstawienie.

**DWÓJKA HULTAJSKA.** Od dłuższego już czasu na linii kolejowej Krzeszowice—Dziedzięce grasowała „dwójka hultajska” kieszonkowców, znanych z kromik policyjnych którzy jadących pasażerów uważali widocznie za „burżuiów”. Przed kilku dniami zaarrestowała policja owych niesięciących ni orzaczach pasażków pod nazw. Maryana Łaska vel Czesława Hartmanna i Franciszke Wócičkowa którzy usładowali obrabić jednego z podróżnych z portfeliu o zawartości 1800 Mk. Wócičkowa już kilkakrotnie odsiadywała kary — nawet po kilkanaście lat.

(1) **KRADZIEŻ WALIZY.** Wczoraj wieczorem podczas przewożenia z ul. Wolskiej na dworzec kolejowy, skradziono z walizki reznego walizce żółta ze znakiem W. J. zawierająca garderobe, bielizne — oraz ważne papiery wczelkowe — wartości 60 tysięcy marek na szkodę porucznika W. J. Jakubskiego — Wojska 6 Spraw nie wysledzono.

(1) **DZIECI ZŁOBZIEJAMI.** Aresztowano 14-letnią Marve Kutrzebę i 12 letniego jej brata Tadeusza którzy waleśaliac się po mieście skorzystali ze sposobności zagadania do cudzych mieszkań w ten sposób, iż skradli na szkodę M. Rudzińskiej przy ul. Działewskiego 2, żakiet wartości czterech tysięcy marek Niemczech wiamywały uieto

(1) **KRADZIEŻ BIŻUTERYI.** Dzierżawczyni re-sursy urzędniczej p. Władysławie Skalskiej skradziono biżuterję wartości 200.000 marek. Jako sprawcę kradzieży aresztowano niejaką Cecylie Horczek lat 20 od której przedmioty skradzione odbrano. Ukryła je w popiele w podwórzu domu l. 21 przy ulicy Działej — gdzie i ją też schwyciono.

**Bogdan Ronikier będzie sirowadzony do Warszawy**

Jak wiadomo, Bogdan Ronikier, skazany ostatecznym wyrokiem b. Izby sądowej na 11 lat ciężkich robót i osiedlenie w Syberii za zabójstwo szwagra młodocianego Stanisława Chrzabowskiego, wypuszczony został za kaucya przez władze ekupacyjne niemieckie „na urlop”. Prologowany następnie przez ministerium sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej do 1 stycznia 1920 r.

Pomimo odmowy ze strony władz sądowych w kwestyi przyznania dalszego korzystania z urlopu (z powodu choroby), R. nie stawil się, a wobec tego władze, uważając to za uchylenie się od odbycia kary, zgodnie z wnioskiem prokuratury, postanowiły zaarrestować B. Ronikiera, w celu osadzenia go w więzieniu, dla odbycia pozostałej mu kary.

Nastąpiło to podczas przejazdu tegoż z Włoch do Tyteli.

Obecnie ministerium spraw zagranicznych otrzymało telegram od konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie z prośbą o nadesłanie bezwzględnie kopii sądowego nakazu ponownego zwięzienia R.

Po wydaniu w te mierze odpowiedniej decyzji przez sąd obrotowy wyjechał do Włoch u-u-yłsiny wysłannik z odpowiedniem upoważnieniem celu sprowadzenia więzionego tam Ronikiera i osadzenia go w więzieniu Mokotowskim, dla odbycia kary.

**Ruch giełdowy.**

Kraków, 19 stycznia.  
(1) Zniżka na giełdzie krakowskiej panuje w dalszym ciągu. Zniżka ta spowodowana została w pierwszym rzędzie wstrzymaniem lombardu przez banki, wskutek czego jednostki (a jest ich za dużo) słabo zlicowane są sprzedawac zakurczone na kredyty papiery dla terminowego pokrycia zobowiązań i w tym przedewszystkiem trzeba dopatrywać się w kierunku godziwej wyceny, która w wadliwie podtrzymuje spekulacya zniżkowa. O-broty bowiem są bardzo liczne. Wszystkie papiry wczoraj spadły dość silnie, z wyjątkiem „Polskiego Globu”, który uzyskał kurs 5010.

W akcyach bankowych ruch nieco żwawszy. Poszukiwane bank hipoteczny do 710—700, bank małopolski po 710 bank ziemski, bank kredytowy po 700—750.

Z papierów lokacyjnych nabywano 4% obl. kom. banku kraj. po 82, oraz 4 i pół % listy zast. banku hipot. po 97.

Waluty i dewizy bez zmiany.

**SEKCYJA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 18 STYCZNIA.**

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednocz. gotówka 800, 850, czek 800, 850. Franki francuskie gotówka 50, 54, czek —. Marki niemieckie gotówka 12, 13, czek 12'50, 13'50. Korony austriackie gotówka 110, 120, czek 115, 125. Korony czesko-słowackie gotówka 10'50, 11'50, czek 10'50, 11'50. Lei rumuńskie gotówka 11, 12, czek —. Liry włoskie gotówka 23, 30.  
Akcyje Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. („P. T. H.”) ofiar 1350, zad. 1450, transake. 1450—1530. Handl. Spółka akc. „Impex” ofiar. 725, zad. 775 transake 755—725. „Polski Glob” Tow. transportowo-handl. ofiar. 2550, zad. 3050, transake. 2550—3010. Żegluga polska ofiar. 900, zad. 1100, transake. 1100—925. Zieloniewski ofiar. 9000, zad. 9500. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów ofiar. 4000, zad. 4300,

transake. 4300—4000. „Lemiesz” fabryki maszyn rolniczych ofiar. 6300, zad. 6500, transake. 6400. „Trzebinia” fabr. maszyn i narzędzi roln. ofiar 4700, zad. 5100 transake. 5125—4700. „Automotor” fabryka samochodów ofiar 2400, zad. 2600, transake. 2500. „Górka” fabryka cementu ofiar. 8000, zad. 8300, transake. —. Gal. akc. Zakłady Gór. Siersza ofiar. 7000, zad. 7300, transake. —. „Tepege” Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 8800, zad. 9200, transake. 9000 Polska Nafta ofiar. 3600, zad. 3900 transake. 3700—3775. Elektrownia w Sierszy ofiar. 9200, zad. 9500, trans. 9500—9200. „Oikos” T. A. ofiar. 4300, zad. 5200. „Pezet” Powszechne zakłady budowl. ofiar 1650, zad. 1750 transake. 1725. Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebinii ofiar. 3400, zad. 3800, transake. 3600 „Kra-kus” Zjedn. fabr. przetworów wysokokowych ofiar. 4600, zad. 4900, transake. 4850—4650 Fabryka porcelany w Cmielowie ofiar. 5400, zad. 5600.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska z dnia 19 bm. Oblig. m. Warszawy 6% 1915-16 wart. kup. 3.35.2, trans. 215—215'50, zad. 220, poszuk. 213. 6% z 1917 za 100 Mk wart. kup. 0.23.3, trans. 100, zad. 103, poszuk. 99. 5% Banku ziemsk. wart. kup. 1.33.3, zad. 103, poszuk. 99. Listy zastawne 4 i pół % ziemsk. wart. kup. 0.63.1, trans. 273—273, zad. 285, poszuk. 265. Listy zast. 4% wart. kup. 0.56.2, 5% m. Warszawy wart. kup. 2.33.0, trans. 320—325, zad. 333, poszuk. 315. 4 i pół % m. Warszawy wart. kup. 2.60.0, trans. 285—270, zad. 280, poszuk. 263. 6% banku kredyt. hip. wart. kup. 0.25.5, zad. 100, poszuk. 95.

Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. gotówka 895, 760, czek 895, 760 Dolary kanadyjskie gotówka 639, 630. Franki szwajcarskie gotówka 14150, 123, czek 141'50, 123 Funtyszterlingi gotówka 33'90, 31'50, 12'50, czek 13'15, 12'50 Korony austriackie gotówka 132, 124, czek 128—129, 124, Korony czeskie gotówka 11'65, 10'50, czek 11'65, 10'50 Korony szwedzkie gotówka 139, 149, czek 139, 149, Korony norweskie gotówka 165, 145, czek 165, 145 Lei gotówka 13'25, 12, czek 13'25, 12. Liry gotówka 31, 29, czek 31, 29. Fiac-reny holenderskie gotówka 293, 274, czek 293, 274. Ruble carskie po 500 610—600. Ruble dumskie po 1000 112—100. Ruble dumskie po 250 89—83

Akcyje: Bank handlowy w Warszawie 1—3 emisji 1650, 9 emisja 1625. Handlowy w Łodzi 15'25 Kredytowy warszawski 1—3 emisji 2625 4 emisja 2300—2325. Kupiecki w Łodzi 825—815—825. Bank zachodni 1—2 emisji 1515—1475, 4 emisja 1475. Warszawskie Tow. kopalni węgla i zakładów hutniczych 1—4 emisji 10100—10000 Lilpop. Rau. Loevenstem 16100—15800. Rudzki 12625—12525—12550 Starachowice 9000—9200—8775. Żegluga 1—3 emisji 1570—1525. Borkowski 1—3 emisji 2900—2350—2370. Bracia Jabłowski 2200, Firley 2600. Małopolski w Krakowie 2 emisja 700. Fabryka Portland-cementu Wysoka 7650

Wiedeń. (PAT) Kursa austriackiej centrali dewiz: Amsterdam 26.300, Zagrzeb 520, Belgrad 2078, Berlin 1237, Bruksela 5230, Budapeszt 132, Bukareszt 1025 Chrystyania —, Kopenhaga 14423, Londyn 3130, Medyokn 2790, Nowy Jork 684, Paryż 4915, Praga 979, Zofia 960, Sztokholm 13970, Warszawa 80.50, Zurych 12475, dynary 2050, dolary 774, szwajcarskie 12425, holenderskie 28250, duńskie 14375, norweskie 14325, szwedzkie 16920, czeskie 970, węgierskie 133, lei 1045, włoskie 2789, marki niemieckie 1236, marki polskie 91.50, funty szterlingi 3130, ruble 307.

**Bolszewicy przeciw oddziałom plebiscytowym ententy w Wileńszczyźnie.**

Amsterdam, 19 stycznia.  
Korespondent gazet holenderskich rozmawiał z przedstawicielem sowietów w Kownie, Axelrodem. Axelrod oświadczył, iż rząd sowiecki będzie czynnie przeciwdziałał przytyciu wojska międzynarodowego do ziemi Wileńskiej. Sowietki komisarz ludowy do spraw zagranicznych oświadczył to samo w swojej nocie.  
**Zydzi wobec plebiscytu na Litwie.**  
Warszawa (tel. M.). Bawiący w Wilnie posłowie żydowscy Hirschhorn i Prijuckij konfero-

Zurych (PAT). Kursa końcowe dewiz: Berlin 10'05, Holandya 21'50, Londyn 24'03, Paryż 39'35, Medyokn 22'05, Bruksela 41'35, Kopenhaga 113 50, Sztokholm 187'25, Chrystyania 119'75, Madryt 85, Buenos Aires 222'50, Zagrzeb 4'20, Wiedeń 1'17 i półaustriacka korona stemplo-wana 0'95, Warszawa 0'70.

Z TARGU (T) Na targ wczorajszy dowiedziono w większej ilości nabiału szczególnie duża była podaż jaj — skutkiem czego cena obniżyła się do 10 Mk., za sztukę. W ubiegłym tygodniu płacono za jajko 13—15 marek Za kilo masła żądano 260—230 marek Za litr miodu 25 merk. Ceny drobiu niesłychanie wygórowane — za indyka żądano 1000 marek za gęś 800—900 marek, za duża kure 500 marek, za parę kurcząt 300 marek. Pojawilo się też sporo dzi-czynny. Za zająca bez skóry płacono 230 marek, za parę kwiczołów 20 marek Za kg ziemniaków płacono 10 marek, za główkę kapusty 12—15 marek, Za klg. buraków 8 marek, za klg. marchwi 15 marek, za klg. fasoli białej 70 marek

Posada  
**naczelnego dyrektora wielkiej cukrowni**  
w zachodniej części kraju na bardzo korzystnych warunkach do nadania.  
Zgłoszenia przy muje Akcyjny Bank hipoteczny filia w Krakowie.

**WYDZIAŁ MIĘSNY**  
Państw. Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby  
**OGŁASZA KONKURS**

na dostawę bydła, trzody i mięsa dla Wojskowych Urzędów Gospodarczych, miesięcznie, w ilościach następujących:

W. O. Z. G. Kraków	440.000	kg. żywej wagi
W. Z. G. Tarnów	80.000	" " "
" " Rzeszów	85.000	" " "
" " Deb. ca	80.000	" " "
" " Nowy Targ	82.000	" " "
" " Nowy Sącz	90.000	" " "
" " Wadowice	60.000	" " "
" " Sanok	50.000	" " "
" " Cieszyn	70.000	" " "
Prow. Biała	75.000	" " "
" " Bochnia	17.000	" " "
" " Żyw. ec	40.000	" " "
" " Oświęcim	23.000	" " "

Oferty w zabezpieczonych kopertach winny być złożone do Wydziału Mięsnego P. U. Z. A. P. P. w Warszawie, ul. Mazowiecka L. 7 lub Filii P. U. Z. A. P. P. w Krakowie, ul. Radziwiłłowska L. 8 w terminie do 28 stycznia r. b. do godz. 12-tej w południe wraz z wadium w stosunku 1/2 % wartości miesięcznej dostawy w gotówce lub pupularnych papierach państwowych.  
W ofertach winno być wskazana cena na pierwszą połowę lutego r. b. za 1 kg. żywej wagi bydła, trzody i mięsa, loco miejsce odbioru. Oferty mogą być składane na ciekawie pokrycie jakiegokolwiek punktu, lub częściowe.  
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 28 stycznia r. b. o godz. 6-tej wieczór w Wydział. Mięsnym P. U. Z. A. P. P. w Warszawie, ul. Mazowiecka L. 7.  
Oferty nieprzyjęte Wydział Mięсны będzie zwracał wraz z wadium od dnia 1 lutego r. b. i dai następujących w godz. od 11—1 po południu.  
Pie wszeństwo przy zawieraniu umów mieć będą Związki i Kooperatywy producentów.  
B. iższych szczegółów udziela:  
W Warszawie — Wydział Mięсны P. U. Z. A. P. P. ul. Mazowiecka L. 7 codziennie od godz. 11 do 1 popołudniu.  
W Krakowie — Filia P. U. Z. A. P. P. ul. Radziwiłłowska L. 8.

**Rozłam wśród komunistów w Rosji. Walka Lenina z Trockim.**

Ryga, (Orient) Z głosów prasy sowieckiej wynika, że na X. Zjeździe partii komunistycznej ostrą kwestyą sporną będzie kwestya związków zawodowych. Walczą 2 obozy. Jeden z Trockim na czele zmierza do zniesienia samodzielności związków zawodowych. Lenin i Zinowjew pod wpływem opozycji robotników bronią samodzielności tych związków; a to wobec groźby walki między partya komunistyczną a związkami zawodowymi. Zinowjew pisze w Narze 7

„Prawdy”: Omyłka Trockiego i jego grupy może przyspieszyć zerwanie partii komunistycznej ze związkami zawodowymi i doprowadzi do zguby rewolucyę.  
**Lenin na żołdzie niemieckim.**  
Berlin (PAT). Wied. Biuro ker. „Vorwaerts” stwierdza, że Lenin otrzymał od cesarskiego rządu niemieckiego 50 milionów marek w zlo-cie.



## Z szerokiego świata.

(1.) **52 MINISTRÓW W DWU LATACH.** Od chwili połączenia się poszczególnych państw południowo-słowiańskich w t. zw. Jugosławie tj. od 24 grudnia 1918 aż do końca 1920 roku posiadała Jugosławia 52 ministrów. Najdłuższym okresem władzy jednego z tych ministrów było 653 dni najkrótszym 53 dni.

(2.) **HENRYK BARBUSSE I GABRIEL D'ANUNZIO.** Jedno z pism rzymskich opublikowało korespondencję dyktatora Fiumy z francuska grupą „Clame” i ze znanym pisarzem Henrykiem Barbusse. D'Anunzio przesyłał lotnikiem swa listy do Paryża, w których wnosil gorzkie skargi na syste-

matyczne oszczerstwa francuskie i udaremnienie jego planów. D'Anunzio i jego legioniści — brzmil w tych pismach — prowadzili taką samą walkę o prawo samostanowienia narodów jak republika socjetycka, Irlandya, Egipt Indya i cały Islam. W odpowledzi Barbusse, wszystkie zarzuty D'Anunzia uznane sa za niesprawiedliwe, dyktator Fiumy nazwany jest teatralnym awanturnikiem, a cały jego zamach stanu — dziełem zbrodniczego egoizmu.

(3.) **PODATEK FORTEPIANOWY W PARYŻU.** Sto lica Francyi wpadla na polyst opodatkowania fortepianów; rozporządzenie to wywołalo jeszcze większą falę niezadowolenia niż wszelkie dotychczasowe tego rodzaju podatki. Szczególne oburzenie ogarnelo

wszystkich amatorów muzyki, których fortepian rozprasza codzienna troska i nuđa. Pytają oni: dlaczego nie opodatkowano gramofonów nie mających nie wspólnego ze sztuką, jeżeli zaś musi już być obciążony muzykant, to czemu uwalniają od tego obowiązku skrzypka, fleciste itd. Dalszą niesprawiedliwość widzą właściciele w tem iż fortepiany używane do celów zawodowych sa od podatków wolne. Profesor muzyki mający nieraz kilka instrumentów i zarabiający w ten sposób duże sumy nie potrzebuje się opłacać gdy biedny student, ćwiczący niejednokrotnie na fortepianie wypożyczonym, pada ofiarą systemu podatkowego.

### Haki i śruby sztywne dla wążkotorówek

1 1/2 wagonu haków 8 x 8, 9 x 90 i 10 x 100 m/m.

14 000 sztuk śrub 1/2 x 40 m m

100 000 sztuk śrub 1/2 x 7 m/m

na składce we Lwowie oferuje

Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych **JULIUSZ WEISS**  
Lwów, Potockiego 26. Adr. telagr. Railweiss, Lwów. Te. 159.

## POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

### DZIAŁ STALI I NARZĘDZI

przyjmuje zamówienia na drut ciecni żelazny i pocynkowany przy krótkim terminie dostawy

## FERROWATT

Pierwszorzędne metalowe żarówki elektryczne we wszystkich typach

Żarówki metalowe całowattowe

Żarówki metalowe półwattowe (oszczędnościowe)

Żarówki o drucie spiralnym.

Dostawa natychmiastowa.

Oferty na żądanie.



## FERROWATT

Zastępstwo i stale bogato zaopatrzonego skład

**Henryk Dortheimer**

Biuro techniczne i elektrotechniczne  
Kraków, ul. św. Tomasza L. 8.

Dostawa natychmiastowa.

Oferty na żądanie.

## OGŁOSZENIE.

„AZOT” Spółka akcyjna w Borach pod Jaworzniem „AZOT”

podwyższenie kapitału akcyjnego na Mp. 14,000.000 (II. emisya).

Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy z dnia 1 października 1920, zatwierdzonych reskryptem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 22 października 1920 r. Nr. P. P. 789/2 zostaje dotychczasowy kapitał akcyjny Towarzystwa „Azot” Spółka akcyjna w Borach podwyższony z K 3,500.000 — czyli Mp. 2,450.000 — na

**Mp. 14,000.000 —**

przez wydanie nowych, pełnowpłaconych, na okaziciela opiewających 82.500 sztuk akcji wartości nomin. po Mp. 140 — za sztukę, które mają udział w zyskach przedsiębiorstwa, począwszy od 1 stycznia 1921 roku.

Cały kapitał akcyjny został na poczet powyższej II. emisji — niezależnie od zastrzeżonego jak niżej prawa poboru — objęty i w całości wpłacony przez

**Bank Małopolski i Polski Bank Krajowy**

wraz z grupą akcyonaryuszy.

Dotychczasowym posiadaczom akcji pierwszeństwa przyznane zostało prawo poboru jednej akcji nowej za dwie dawne po cenie Mkp. 280 — za sztukę; posiadacze dawnych akcji zakładowych mają także prawo poboru t. j. jednej akcji nowej za dwie dawne po cenie Mkp. 420 — za sztukę.

Prawo poboru zgłosić należy do dnia 31 stycznia 1921 r., po upływie którego prawo to gaśnie.

Celem wykonania prawa poboru przedłożyć należy tymczasowe poświadczenie na akcje pierwszej emisji, które po odpowiednim potwierdzeniu wykonanego prawa poboru zostaną zwrócone.

Zgłoszenia celem wykonania prawa poboru przyjmują:

w Krakowie: Bank Małopolski, Rynek gł. 25 oraz Polski Bank Krajowy, (Filia tegoż), Plac Szczepański, we Lwowie: Polski Bank Krajowy.



# ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ ZAKŁADY AMUNICYJNE „POCISK”

podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 20 listopada 1920 r., zatwierdzonej postanowieniem pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu Nr. 1266/10, powiększa kapitał akcyjny Spółki przez wypuszczenie obecnie

**106.666 sztuk akcji III-ej emisji**

na ogólną sumę

**Mkp. 37,333.100<sup>0</sup>**

w celu zwiększenia środków Spółki zarówno na potrzeby istniejących zakładów, jak też dla wzięcia udziału w innych przedsiębiorstwach pokrewnych.

Subskrypcję ogłasza się na następujących warunkach:

- 1) właściciele akcji poprzednich emisji mają pierwszeństwo do nabycia akcji III-ej emisji w ten sposób, że:
    - a) każde trzy akcje poprzednich emisji dają prawo do nabycia 2 akcji nowej emisji;
    - b) cena emisyjna nowych akcji wynosi dla właścicieli akcji poprzednich emisji, którzy skorzystają z przysługującego im w myśl p. a) prawa pierwszeństwa Mkp. 600<sup>0</sup> — za sztukę, z których przeznaczają się Mkp. 350<sup>0</sup> — na kapitał zakładowy, Mkp. 200<sup>0</sup> — na kapitał zapasowy, a Mkp. 50<sup>0</sup> — na pokrycie kosztów z nową emisją związanych;
    - c) zgłoszenia na akcje z wymienieniem ilości subskrybowanych akcji i miejsca wpłaty powinny być nadesłane listem poleconym pod adresem Spółki (Warszawa, Czerniakowska 199, dawniej 71) przed dniem 20 stycznia 1921 r.
  - Całkowita należność za subskrybowane akcje powinna być w tym samym terminie wniesiona na rachunek Spółki w jednym z następujących banków:
    - w Warszawie: w Banku Przemysłowym Warszawskim, w Banku Kredytowym w Warszawie, w Banku Handlowym w Warszawie,
    - w Lwowie: w Polskim Banku Przemysłowym;
    - w Krakowie: w Polskim Banku Przemysłowym i w Banku Małopolskim.
    - w Poznaniu: w Banku Przemysłowców i w Banku Handlowym w Poznaniu.
  - d) Przy dokonywaniu wpłaty należy przedstawić w Biurze Zarządu Spółki lub w jednym z wyżej wymienionych banków świadectwa tymczasowe na akcje poprzednich emisji dla ostatecznego wykonania praw do nabycia akcji III-ej emisji.
  - e) Akcjonariusze, którzy nie skorzystają z przysługującego im prawa i nie opłacą subskrybowanych akcji do 20 stycznia 1921 r., prawo to tracą.
2. Nerozebrane przez dotychczasowych akcjonariuszów akcje przydzielone będą według uznania Zarządu po Mkp. 900<sup>0</sup> — za sztukę, z których przeznaczają się Mkp. 350<sup>0</sup> — na kapitał zakładowy, Mkp. 500<sup>0</sup> — na kapitał zapasowy, a Mkp. 50<sup>0</sup> — na pokrycie kosztów związanych z emisją nowych akcji.
- 2) Akcje III-ej emisji będą zrównane w prawach z akcjami poprzednich emisji.

9084

## Akcyonariusze Spółki Akcyjnej ZAKŁADY AMUNICYJNE „POCISK” pragnący korzystać z możliwości nabycia akcji Spółki Akcyjnej ZAKŁADY CHEMICZNE „NITRAT”

(Kapitał 200,000 000<sup>0</sup> — Mkp. 400.000 akcji po Mkp. 500<sup>0</sup> — ncm. wart.)

mającej na celu dostawę materiałów wybuchowych w wykonaniu umowy zawartej przez „Nitrat” z Rządem oraz dostawę materiałów wybuchowych dla potrzeb przemysłu i górnictwa zechcą nadesłać pod adresem Spółki Akcyjnej Zakłady Amunicyjne „Pocisk”, Warszawa, Czerniakowska 199 (dawniej 71) najdalej do dnia 25 stycznia 1921 r. deklarację z wymienieniem ilości posiadanych akcji „Pocisku” ilości akcji „Nitratu”, którą chcieliby nabyć oraz z podaniem swego dokładnego adresu.

Posiadacze akcji „Pocisk” wszystkich trzech emisji mogą zapisywać się na jedną akcję okazicielską „Nitratu” w stosunku do posiadanej jednej akcji „Pocisku” po cenie Mkp. 550<sup>0</sup> — za sztukę oraz na dodatkowe akcje okazicielskie po cenie Mkp. 650<sup>0</sup> — za sztukę, o ile takie akcje pozostaną.

Na poczet należności deklaranci powinni wpłacić po Mkp. 150<sup>0</sup> — na akcje przed dniem 25 stycznia 1921 r. na rachunek „Conto Seperato” Spółki akcyjnej Zakłady Amunicyjne „Pocisk” w jednym z następujących banków:

W Warszawie: w Banku Przemysłowym Warszawskim, w Banku Kredytowym w Warszawie, w Banku Handlowym w Warszawie.

We Lwowie: w Polskim Banku Przemysłowym.

W Krakowie: w Polskim Banku Przemysłowym i w Banku Małopolskim.

W Poznaniu: w Banku Przemysłowców i w Banku Handlowym w Poznaniu.

Zastrzega się prawo repartycji.